

cooks, W NOCY

ciągnie mnie dalej i dalej
dalej i dalej
ciągnie do siebie
nie miałaś zalet i zalet
poznać ciebie nad ranem
i zabieram do siebie

trochę gubię rytm
mało planów dziś
dużo alkoholów mamy w sobie co dnia
miałem mieć na kontaktach
niema ich /3x
co dnia
ten jebany spomntan
to normalna prosta
życie płata figle
chodź, pokaże tobie jak wygląda orgazm

umarłem przy tobie w nocy
rano mnie budziło słońce
zimne i tylko zgaszone
nie szukałem żony, ratuje mnie pogrzeb
umarłem przy tobie w nocy
rano mnie budziło słońce
zimne i tylko zgaszone
nie szukałem żony, ratuje mnie pogrzeb
umarłem przy tobie w nocy
rano mnie budziło słońce
zimne i tylko zgaszone
nie szukałem żony, ratuje mnie pogrzeb
umarłem przy tobie w nocy
rano mnie budziło słońce
zimne i tylko zgaszone
nie szukałem żony, ratuje mnie pogrzeb

chodzimy nago po piętrze
z dołu nas kręca smatfonem
chyba ratuje ci serce
moje już dawno spalone

no i co /3x
nie powiesz ze to skończone?
hologramy na niebie
neony zlewają się z tobą
jesteś moja prognozą
oni nam nic nie pomogą

zapomniałem jak życie sie pięknie
teraz refren
żebyś była znów w jebanym błędzie

umarłem przy tobie w nocy
rano mnie budziło słońce
zimne i tylko zgaszone
nie szukałem żony, ratuje mnie pogrzeb
umarłem przy tobie w nocy
rano mnie budziło słońce
zimne i tylko zgaszone
nie szukałem żony, ratuje mnie pogrzeb
umarłem przy tobie w nocy
rano mnie budziło słońce
zimne i tylko zgaszone
nie szukałem żony, ratuje mnie pogrzeb
umarłem przy tobie w nocy

rano mnie budziło słońce
zimne i tylko zgaszone
nie szukałem żony, ratuje mnie pogrzeb